Nr. 132. Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Czwartek, 22 Czerwca 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 30 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	660·— Mk.
we Lwowie z dostawą	700·— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	700·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	1000·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

P. Przanowski o przyszłym gabinecie.

Warszawa. (AW.) P. Przanowski oświadczył przedstawicielowi „Kurjera" w sprawie programu przyszłego gabinetu i składu personalu, co następuje: Cały program mój sprowadza się do najważniejszego momentu naszego życia państwowego tj. do przeprowadzenia wyborów. Pod tym kątem rozpatrzę również skład personalny gabinetu. W sprawie teki ministra spraw zagranicznych p. Witos nie udzielił mi zdecydowanej odpowiedzi. Prawdopodobnie poseł Witos widziałby jednak niechętnie tekę tę w ręku min. Skirmunta. Zmiana min. Skarbu jest zdaniem mojem nie do pomyślenia wobec sytuacji, że gabinet mój zostanie powołany na czas krótki, głównie dla przeprowadzenia wyborów, a nowy Minisrer skarbu musiałby conajmniej w ciągu 6-ciu tygodni poznawać swój resort i zaniedbywać skutkiem tego wszystkie sprawy bieżące. Wobec choroby Ministra sprawiedliwości Sobolewskiego, proponuję na to stanowisko p. Hübnera, który wszechstronnie obeznany jest z ustrojem naszego sądownictwa. Na nieobsadzone stanowisko Ministra rolnictwa proponuję rektora Nowaka. Chodzi mi o to, aby termin nowych wyborów ustalono jaknajrychlej. Zadania mego nie podjąłbym się, gdyby Sejm obecny miał trwać dłużej. Jak słyszałem wszystkie stronnictwa domagają się szybkiego rozpisania wyborów.

Warszawa. (AW.) W konferencji z N. P. R. p. **Przanowski sformułował swój program polityczny w 3 punktach:** 1) polityka pokojowa, 2) uzgodnienie działalności Min. skarbu oraz przemysłu i handlu, 3) rozpisanie wyborów.

P. Przanowski zrzeka się mandatu.

Warszawa. Desygnowany na prezesa gabinetu p. Stefan Przanowski o godz. 8,40 wystosował do pana marszalka Sejmu list następującej treści: Wobec nieprzyjaznego stanowiska stronnictw lewicowych, które głosowały w komisji głównej przeciw mojej kandydaturze i wobec pewnych objekcji stawianych mi ze strony członków P. S. L., którzy w komisji należeli do większości, zmuszony jestem zrzec się mandatu utworzenia rządu, zaznaczając, że opóźnienie tej decyzji wynikło z przeszkód formalnych, powstałych nie z mojej winy. Podp.: Przanowski.

Komisja główna Sejmu zbierze się jutro o godz. 5 po poł.

Przyłączenie Górnego Śląska.

WKROCZENIE WOJSK POLSKICH.

Katowice. (PAT.) Dziś, dnia 20 czerwca wojsko polskie wkroczyło na Górny Śląsk pod wodzą gen. broni Stanisława Szeptyckiego i obsadziło pierwszą strefę obszaru, przyznanego Polsce, t. j. miasto Katowice i powiat katowicki. Uroczystość powitania wojska polskiego odbyła się wedle ułożonego programu. Pogoda sprzyjała uroczystości przez cały czas. Już w nocy i wczesnym rankiem podążyły liczne delegacje ze sztandarami i z muzyką, rano zaś niezliczone tłumy publiczności stanęły nad dotychczasową granicą pod Sosnowcem, gdzie na moście szopienickim wojsko polskie przekroczyło granicę i gdzie też zostało powitane. Na powitanie przybyli na granicę przedstawiciele władz wojewódzkich, organizacje polityczne, społeczne i kulturalne, stowarzyszenia ze sztandarai i nieprzebrane tłumy publiczności. Obecni byli Wojewoda Rymer wraz z członkami Tymczasowej Rady wojewódzkiej, p. Korfanty, Wiceminister Zygmunt Scyda, konsul generalny Telszycki, wicekonsul Karszo-Siedlecki, członkowie komitetu przyjęcia wojsk polskich z prezesem Kowalczykiem i pułk. Chrobokiem, i przewodniczącym komisji porządkowej na czele, starosta powiatu katowickiego dr. Mildner, prezes związku b. powstańców Wygięda, prezes związku Hallerczyków mjr. Bańczyk, przewodniczący Rady obywatelskiej powiatu katowickiego dr. Hylla oraz wielu wielu innych. Na granicę przybyły również niezliczone tłumy z Sosnowca i Zagłębia Dąbrowskiego, wielu gości z Warszawy, Krakowa, Poznania i innych miast polskich. O godz. 8 przednie straże armii przekroczyły granicę, a o godz. 8.15 przybył na granicę gen. Szeptycki w otoczeniu oficerów swego sztabu. Między innymi byli tam gen. Horoszkiewicz, dowódca 23 dywizji przeznaczonej na Górny Śląsk, szef sztabu gen. Szeptyckiego pułkow. Prohaska, szef sztabu 23. dywizji pułk. Wzacny, oficerowie sztabu, pułk. Tiletschke, kap. Eiterlein i Bałaban, adjutanci rotmistrz Saszewski i rotmistrz Pusłowski. Nadjeżdżającego generała i sztab powitano radosnymi okrzykami. Ceremonja powitalna odbyła się w sposób następujący: Między dawną Putką Graniczną od strony polskiej i śląskiej ustawiono bramę powitalną, do której słupów przywiązany był łańcuch żelazny, pomalowany na kolory czarny i biały (kolor pruski). Kiedy gen. Szeptycki stanął przed łańcuchem — przemówił do niego z urządzonej obok trybuny Wojewoda Rymer. Mowca w podniosłych słowach wyraził niezmierną radość, jaka napełnia serca wszystkich Ślązaków, którzy po tylowiekowej niewoli dożyli tej radosnej chwili, iż mogą nareszcie połączyć się z Macierzą. Prastara ziemia piastowska mimo ucisku, mimo niewoli, nigdy nie zapomniała o Ojczyźnie, a żyła jedynem marzeniem połączenia się kiedyś z Najjaśniejszą Rzecząpospolitą. Mowca wskazuje, że miejsce, na które generał wstępuje na ziemię górnośląską, jest obficie zroszone krwią bohaterów górnośląskich, którzy do ostatniego tchnienia bronili każdej piędzi ziemi jakkolwiek w końcu musieli niestety ulec przeważającym i dobrze uzbrojonym siłom Grenzschutzu, ofiara ich nie była bezskuteczną, jak nie była bezskuteczną ofiarą powstańców naszych z roku 1831 i 1863. — Polska wie dobrze, co ty mpowstańcom zawdzięcza. Wreszcie po wielu przejściach **na** ziemię śląską może wkroczyć **wojsko** polskie, które mowca wita z zapałem w tem przekonaniu, że jak kiedyś Bolesław Chrobry i Bolesław Krzywousty dzielnie bronili naszych granic zachodnich, a zatem i Śląska, również i dzisiejsza armja polska spełni zaszczytne swe zadanie i że Śląsk po tylu wiekach niewoli, po tylu przykrościach doznanych w ciągu lat ostatnich, ze spokojem powierzyć może swój los opiece żołnierza polskiego. Mowca zakończył trzykrotnym okrzykiem na cześć gen. Szeptyckiego i armji polskiej. — Okrzyk ten zebrane tłumy z zapałem trzykrotnie powtórzyły.

Następnie wstąpił na mownicę delegat biskupi ks. prałat Kapica, który w natchnionych słowach oddał hołd bohaterom poległym w obronie Ziemi śląskiej, i powitał wkraczające wojsko. Mowę swą zakończył ks. Kapica okrzykiem: Niech żyje Polska, niech żyje wolna ziemia górnośląska. — Po trzykrotnem powtórzeniu tego okrzyku przez zebranych, przemówił gen. Szeptycki, który dawnym zwyczajem polskim oddał przedewszystkiem hołd bohaterom tej ziemi i jej synom. Na znak generała orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie mowca oddał hołd i cześć poległym bohaterom ziemi śląskiej, a na znak generała muzyka odegrała marsz żałobny, a kiedy mowca wyraził ufność w jasną przyszłość tego kraju w połączeniu z Macierzą, muzyka na znak generała odegrała Rotę Konopnickiej.

Wywarło to na wszystkich obecnych niezwykłe wrażenie. Wreszcie mowca wzniósł okrzyk na cześć ludu górnośląskiego i ziemi górnośląskiej. Obecni odpowiedzieli okrzykiem na cześć generała Szeptyckiego i armji polskiej. Potem powstaniec inwalida młotkiem rozbił łańcuch wśród okrzyku: Pęknijcie okowy niewoli. Górny Śląsk jest wolny. Armja polska wkracza na ziemię górnośląską i połączy Śląsk z Polską, łańcuch przerwany na dwie części upadł na ziemię.

Gen, Szeptycki przekroczył granicę przy dźwiękach hymnu narodowego. Młode dziewczątko górnośląskie wręczyło gen. Szeptyckiemu bukiet z białych i czerwonych róż. wygłaszając przytem wierszyk z życzeniami. Następnie gen Szeptycki wraz z postępującem za niem wojskiem przeszedł na ziemię śląską drogą przez Rozdzień, Szopienice, Borowiec i Zawodzie i udał się do Katowic, witany po drodze entuzjastycznie przez tłumy ludności, które wszędzie tworzyły szpaler na przestrzeni 10 klm. Od granicy do Katowic postępowały przed armią polską banderje włościańskie, towarzystwa zawodowe, kulturalne, liczne stowarzyszenia, Związek b. Hallerczyków, byłych marynarzy polskich, członkowie Sokoła, harcerze powstańcy i t. d. Na przestrzeni od granicy do Katowic ustawione były liczne i piękne bramy tryumfalne w liczbie około 30.

Wojsko przechodziło przez bramy wśród nieustannych okrzyków entuzjazmu i radości. Najpiękniejsza z tych bram ustawiona była na Zawodziu, zbudowana cała z węgla kamiennego, a ustawieni byli przy niej górnicy z zapalonemi lampkami, którzy witając wkraczające wojsko polskie, wznosili okrzyk górników: „Szczęść Boże!" Na granicy m. Katowic oczekiwał wojsko polskie pierwszy burmistrz dr. Górnik wraz z Radą miejską i magistratem. Dr. Górnik w uroczystej mowie przywitał generała, wskazując na doniosłość chwili połączenia się ziemi górnośląskiej z Macierzą, poczem wzniósł okrzyk na cześć armii polskiej i gen. Szeptyckiego. Następnie przemówił przewodniczący Rady miejskiej Niemiec, lekarz dr. Reichel w języku niemieckim. Mówca, witając generała i wkraczające wojsko polskie, przyrzeka, że Niemcy będą lojalnymi obywatelami Państwa Polskiego i ze wszech sił swą pracą i wiadomościami przyczyniać się chcą do rozwoju nowej swej ojczyzny. Wyraził przytem nadzieję, że ojczyzna zaspokoi ich potrzeby kulturalne i narodowe.

Dr. Reichlowi odpowiedział gen. Szeptycki krótko po niemiecku, dziękując za powitanie miasta Katowic, zapewniając mieszkańców, że wojsko polskie przynosi wszystkim spokój i bezpieczeństwo, spodziewając się także i od Niemców poszanowania prawa i autorytetu władz polskich.

Następnie ruszył cały pochód ku śródmieściu. Wojsko polskie witano entuzjastycznie wszędzie, z okien domów i ze szpalerów obrzucano je kwiatami. U wejścia na rynek ustawiona była potężna brama tryumfalna z napisem: Niech żyje Polska, niech żyje Górny Śląsk! Po ustawieniu się wojska na rynku gen. Szeptycki dokonał naprzód przeglądu wojska, które zapełniło cały rynek i przyboczne ulice. Wkroczenie wojska polskiego do miasta wywarło na wszystkich, nie wyłączając Niemców, jak to mogliśmy stwierdzić, imponujące wrażenie. Wojsko swoim wyglądem i swoim marszem zyskało korzystną ocenę wszystkich. Wszystkie domy były udekorowane chorągwiami o barwach narodowych, zielenią i kwiatami. Po przeglądzie wojska odbyła się na rynku msza polowa, odprawiona przy ołtarzu ustawionym na stopniach Teatru Miejskiego. Gen. Szeptycki wraz ze sztabem zajął miejsce naprzeciw ołtarza. Po nabożeństwie poseł Korfanty wygłosił podniosłe przemówienie.

RADOŚNY NASTRÓJ ŚLĄSKA.

Katowice. (AW.). 20. bm. o godz. 8 rano na niedawnej granicy polsko-śląskiej między Szopienicami a Sosnowcem zgromadziły się nieprzeliczone tłumy, wśród nich 4 banderje chłopskie ze Śląska. Gdy zjawiły się pierwsze formacje ułanów na granicy, uderzono we wszystkie dzwony, odezwały się syreny kopalniane, a zgromadzony tłum z entuzjazmem, płacząc ze szczęścia, witał wojska polskie. Po przemówieniu wojewody Rymera, ks. Kapicy i gen. Szeptyckiego powstaniec-inwalida przeciął symboliczny łańcuch niewoli i zawołał: „gińcie kajdany!" Po 3 wystrzałach armatnich wojska polskie wkroczyły na G. Śląsk. Wzdłuż całej 10-kilometrowej drogi od Katowic do Szopienic stały tłumy, które obliczać można na 300.000 osób. Wszystkie domy do Katowic udekorowane zielenią, chorągwiami i orłami.

WRĘCZENIE ŻELAZNEGO MIECZA GEN. SZEPTYCKIEMU.

Katowice. (AW.). Po mowie posła Korfantego powstańcy grupy Fojkisa ofiarowali gen. Szeptyckiemu olbrzymi miecz długości 1'80 m., wykuty z żelaza. Po krótkiej podzięce gen. Szeptycki w jednej mowie żołnierskiej odpowiadał posłowi Korfantemu, oświadczając, iż wojsko polskie nie znalazłoby się na rynku katowickim, gdyby nie ludność górnośląska i ofiarna działalność jednostek pracujących nad uświadomieniem narodowem. Tym, który się najwięcej zasłużył jest poseł Korfanty. Te kwiaty, któremi obsypaliście wojska nasze — mówił gen. Szeptycki — należą się nie nam, lecz powstańcom, którzy krwią swą wywalczyli wolność Górnego Śląska. Dlatego tym wszystkim powstańcom, którzy polegli, jako bezimienni bohaterowie znani często nieraz tylko w swojej wsi, pleććie wieńce z tych kwiatów i złóżcie je na grobach bohaterów. Jako symbol, biorę jeden z tych kwiatów i rzucam pod nogi Twe, Panie Pośle! — Mowę generała przerywały entuzjastyczne brawa zgromadzonych.

DEPESZE GRATULACYJNE.

Warszawa. (PAT.). Wczoraj Pan Marszałek Sejmu wysłał do p. Wojciecha Korfantego na ręce Wojewody Rymera do Katowic depeszę treści następującej: Dziś, gdy Orzeł Polski zawisł znowu po kilkuset latach nad Śląskiem, Sejm nasz wita braci oswobodzonych, wita chwilę, która stawia kres Waszym cierpieniom moralnym. Odtąd Rzeczpospolita Polska będzie Was mogła bronić przed zbrodniarzami, którzy w ostatnich czasach pod płaszczykiem patrjotyzmu niemieckiego rabowali i mordowali spokojną ludność polską. Nie zapominajmy jednak, że wróg czyha nietylko na naszą słabość państwową, ale i na naszą nieumiejętność rządzenia się. Starajmy się więc wspólnemi siłami o ład i porządek. Potrzeba będzie długiej i sumiennej pracy, aby odrobić szkody niewoli. Pokażmy światu, że naród polski umie być nieugiętym, gdy chodzi o dobro Rzeczpospolitej. Niech żyje wolny, polski Górny Śląsk! Marszałek Sejmu Trąmpczyński.

I.

Warszawa. (PAT.). Prezydjum klubu NPR. wysłało na ręce wojewody Rymera następującą depeszę: Klub sejmowy N. P. R. wita Was bracia Górnoślązacy, którzy po wiekowej niewoli wracacie dziś do wolnej Ojczyzny. Cześć najwierniejszym Synom Rzeczpospolitej, cześć bojownikom o wolność narodu, o prawa ludu roboczego. O braciach, którzy pozostali pod jarzmem niemieckiem nie zapomnimy, walczyć będziemy o ich wyzwolenie. Podp.: Prezydjum klubu NPR. Chądzyński, Rajca.

*

Warszawa. (PAT.). Gen. Sikorski za pośrednictwem gen. Szeptyckiego przesłał Głównemu Zarządowi Związku b. powstańców górnośląskich w dniu wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk na rzecz wdów i sierót po poległych b. powstańcach kwotę 3.000 dolarów, wręczoną mu jako ofiarę, zebraną wśród Polaków w Ameryce i oddaną do jego dyspozycji.

*

Do Wojewody śląskiego Rymera w Katowicach wysłano między innemi następujące depesze ze Lwowa:

W dniu historycznym, w którym oderwana przed wiekami od Macierzy polskiej prastara Ziemia Piastowska, Śląsk, łączy się ze Zmartwychwstałą Polską, Lwów, owe miasto kresowe, które w obronie Rzeczpospolitej wielokrotnie skutecznie odpierało hordy najeźdźców, a które po długiej niewoli rozumie dobrze uczucia Polaków w uroczystym dniu zdobycia niepodległości i połączenia się ze Zjednoczoną Ojczyzną, zasyła Ziemi Śląskiej braterskie pozdrowienie i gorące życzenia, aby w niedługim czasie i reszta Ziemi

Ze stolicy nad Wełtawą.

(Oryginalna korespondencja „Gazety Lwowskiej")

(Dokończenie).

U nas nie poczyna się dotąd żadna, jakakolwiek czynność budowlana; nawet o odbudowie lub przebudowie kamienic jeszcze marzyć nie można, kamienice — dosłownie biorąc — się walą; a tu ruch budowlany w całej pełni i nie szczędzi się rąk ludzkich nawet na parki zabawowe i inne „Edeny". — Park ten jeszcze nie gotów, ale setki rąk pracują nad tem, by czemprędzej dokonać tego dzieła przeznaczonego dla rozrywki i zabawy. Przedsiębiorstwo nie mogąc się doczekać ukończenia robót otworzyło już onegdaj podwoje wstępu jedynie do parku — nie wliczając w to osobnych opłat za zwiedzenie poszczególnych pawilonów — skromną kwotę 4 koron czechosłowackich, czyli przeliczywszy na naszą walutę okrągło 320 marek polskich.

I tu mimowolnie budzi się znowu refleksja, ale z wynikiem na naszą korzyść. Dochodzimy bowiem do nielogicznego na pozór wniosku, że korona czechosłowacka i drożyzna na równej stoją wyżynie i że niesłusznie skarżymy się na naszą domorosłą drożyznę. Bo, w porównaniu do Czechosłowacji żyjemy tanio, acz operujemy wysokiemi cyframi. W tych samych bowiem rozmiarach, co opłata za wspomniany bilet wstępu, obracają się ceny wszystkich artykułów, począwszy od środków spożywczych i przedmiotów odzieży, a skończywszy na artykułach zbytku. Ceny te — acz wydają się nam niskie — są jednak przeliczone na nasze marki niepomiernie wysokie; należy je bowiem wziąć 80-krotnie — gdyż tyle wynosi obecnie przeciętny mnożnik w przeliczeniu koron czeskich na marki polskie.

Dla przykładu przytoczę kilka cyfr: Za kilogram mąki płaci się tu 5—5.50 kor. (400—440 mp.); cena jaja wynosi 1.20 kr. (96 mp.), kilogram masła około 50 Kr. (4.000 mp.), kilogram ziemniaków 4.20 kr. (336 mp., szklanka ciepłego mleka 2.50 kr. (200 mp.), porcja lodów 8—10 kr. (640 do 800 mp.), ciastko w cukierni od 2 kr. począwszy (160 mp.), porto pocztowe list w kraju 1 kr. (80 mp.), pojedyńczy egzemplarz gazety 80 hal. do 1 kr. (64—80 mp.) i t. d. Pojedyńcza jazda tramwajem elektrycznym kosztuje 1.20 kr. (96 mp.). W tych ramach obracają się też odpowiednio ceny wstępu do teatrów, cyrku i innych widowisk.

A mimo to w teatrach i kinach pełno, w sklepach ruch bezustanny, tramwaje do ostatniego miejsca obsadzone, kawiarnie i inne lokale publiczne przepełnione, a tubylcy nie odczuwają widocznie tak bardzo tej drożyzny. Na ulicach ruch ożywiony, a tu i ówdzie tworzą się gromadki osób, wywołane jakimś dziwacznym środkiem reklamy, których nie skąpią tu pomysłowi w tym kierunku przemysłowcy i kupcy. Oto kroczy środkiem znanego placu Wacława w chwili największego ożywienia... wielbłąd, niosąc na swym grzbiecie jakiegoś osobnika w stroju arabskim, a przed nim nosi herold tablicę z dużym napisem zalecającym... jakąś pastę do obuwia. Tłumy tworzące się tuż obok, zaraz niespostrzeżenie znikają. Bo oto zjawia się policjant, bez broni, ale z krótką czarną pałeczką w dłoni (na sposób angielski), a jedno skinienie jego wystarcza za nasze, kilkakrotnie u nas i zwykle bezskutecznie powtarzane: „proszę się rozejść".

Tą samą czarną pałeczką reguluje policjant u zbiegu ulic cały, gęsty ruch kołowy, — a wszystko odbywa się spokojnie, bez hałasu i krzyku.

Wszystko tchnie tu jakiemś życiem nowem, świeżem, a uderza niezwykły porządek, oraz — jak mnie tu zapewniono — prawdziwe poszanowanie dla władz. Dawne urzędy, z czasów austrjackich mieszczą się niemal wszystkie w swoich poprzednich gmachach. Natomiast nowe władze państwowe, centralne, nie znalazły pomieszczenia w osobnych gmachach i mieszczą się na razie w rozmaitych publicznych i prywatnych budynkach. Często biura jednego i tego samego ministerstwa rozmieszczone są w różnych odległych od siebie gmachach, co nie uchybia wszakże sprężystości w urzędowaniu.

A jednak mają i Czesi u siebie dużo trudności do zwalczenia a sprawowanie rządów nie idzie im tak łatwo. Przeglądnięcie choćby jednej z tutejszych gazet niemieckich daje już obraz stosunków panujących w tym względzie. I tak wedle wiadomości, zaczerpniętych z dzisiejszego numeru „Prager Tagblatt" postanowili Niemcy zająć ostre stanowisko w sprawie szkolnej. Artykuł nosi znamienny tytuł „Schudrosselung." — Grożą oni, że każde zamknięcie choćby jednej klasy w szkole niemieckiej znajdzie głośny protest w całej prasie niemieckiej bez względu na przynależność partyjną. Inny artykuł poświęcony jest kwestji przeniesienia wyższych niemieckich uczelni. Na innem znowu miejscu czytamy w przygotowaniach do wielkiego, ogólnego wiecu Niemców w Chebie przy współudziale wszystkich posłów i senatorów niemieckich wszelkich przekonań politycznych. — W sprawie nierozpisania wyborów gminnych przygotowuje się ogólna akcja wszystkich niemieckich członków Rad gminnych w formie odmówienia dalszego współudziału w pracach gminnych po zgaśnięciu mandatów — na znak protestu.

Tyle przynosi tylko jeden numer pisma niemieckiego. Jakie panuje usposobienie w sąsiadującej z Małopolską Słowacji, o tem dochodzą nas wieści ze źródeł bliższych.

Piastowskiej, na której brzmi mowa polska i biją gorące serca polskie, doczekała się wyzwolenia i powrotu na łono Ojczyzny.

Wspólna praca i oddanie się na usługi wielkiej naszej ojczyzny przyniesie jej pomyślność i zapewni rozkwit i potęgę wśród narodów świata.

Niech żyje jedna, Niepodzielna, Niepodległa Polska. Niech żyje powracająca do Polski Ziemia Śląska!

W imieniu Rady miasta Lwowa — **Neumann.**

Imieniem Kasyna i Koła liter.-artyst., reprezentującego przeszło tysiąc przedstawicieli polskiej inteligencji Lwowa, przesyłamy wyrazy najgłębszej radości z powodu powrotu prastarej Ziemi Piastowskiej do polskiej Macierzy. Prezes **Michał Rolle**, zast. prezesa **Stanisław Kamieński.**

* * *

Redakcja „Gazety Lwowskiej", której szpalty służyły zawsze obronie praw polskiego Śląska, biorąc serdeczny udział w wielkiem święcie narodowem, jakiem jest złączenie prastarej dzielnicy z całością Ojczyzny, szle zapewnienie, że i nadal trwać będzie w goracej obronie całego polskiego Śląska **Rossowski, Wysłouch.**

Obrady Sejmu.

WNIOSEK PRZECIW NIEWAŻNEJ UCHWALE SEJMOWEJ.

Warszawa. (PAT.). Sprawozdanie z 320-go posiedzenia Sejmu z dnia 20. czerwca 1922.

Początek posiedzenia o godz. 4'45. Interpelacje wnieśli między innymi pp. Zmitrowicz i tow. w sprawie zadecydowania o losie nieużywanych od lat kilku budynków pocerkiewnych, Putek i tow. w sprawie przeciwdziałania naruszaniu praw obywatelskich przez władze czechosłowackie.

Marszałek oznajmia, że z powodu wkroczenia dziś wojsk polskich do Górnego Śląska wysłał telegramy na ręce p. Korfantego i Wojewody Rymera i przypuszcza, że odpowiada to także uczuciom całego Sejmu (brawa).

Przystąpiono do dokończenia rozprawy szczegółowej nad ordynacją wyborczą do Sejmu i Senatu. Przy art. 118 ord. sejm.

P. Bagiński Kazimierz uzasadnia poprawkę Wyzwolenia o wstawienie przejściowego artykułu, chodzi mianowicie o to, że Sejm obecny nie przeprowadzi już nowej ustawy gminnej, wobec czego komisja obwodowa wyborcza ma być wybrana przez zgromadzenie wyborców.

Sprawozdawca p. Grzędzielski sprzeciwia się tej poprawce.

Na tem ukończono rozprawę nad ordynacją sejmową.

Marszałek oznajmia, że PSL. zgłosiło jeszcze poprawki do art. 9, 94 i 95, które to poprawki będą posłom rozdane.

Przystąpiono do obrad nad ordynacją wyborczą do senatu.

P. Niedziałkowski uzasadnia poprawkę w sprawie pomnożenia liczby senatorów ze 102 na 119 względnie 108, stosownie do tego, jaka uchwalona będzie liczba członków Sejmu.

P. Bagiński broni poprawki Wyzwolenia o sprawiedliwszy rozdział mandatów senatorskich między województwa.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy p. Grzędzielskiego Marszałek oświadcza, że głosowanie nad ordynacją wyborczą odbędzie się na posiedzeniu piątkowem.

Posłowie socjalistyczni zgłosili wniosek nagły w sprawie naruszenia kontytucji z dnia 17. marca 1921, tudzież t. zw. małej konstytucji przez większość sejmową w dniach 16. i 17. bm. Wniosek ten opiewa:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Uchwałę sejmową z dnia 16. czerwca br. w przedmiocie interpretacji t. zw. małej konstytucji tudzież uchwałę z dnia 17. czerwca br. o utworzeniu komisji głównej reasumuje się. Rozprawę w tych obu dniach nad sprawozdaniem komisji konstytucyjnej względnie regulaminowej przeprowadzona, uważa się za pierwsze czytanie, a wszystkie wnioski w toku rozprawy wyłonione przekazuje się komisji konstytucyjnej do sprawozdania w ciągu pięciu dni.

2. Nie wyczekując załatwienia tej sprawy przez Sejm, winien **Naczelnik** Państwa z uwagi na szkodliwe dla Państwa skutki przedłużającego się przesilenia przystąpić bezzwłocznie do powołania nowego rządu po wysłuchaniu stronnictw sejmowych.

Marszałek: Jest wniosek, aby dziś obradować nad nagłością tego wniosku. Jestto dopuszczalne tylko wtedy, gdy nikt przeciw temu nie protestuje (protesty na prawicy). W takim razie odraczam tę sprawę. Następne posiedzenie odbędzie się w przyszły piątek o godz. 11 rano z porządkiem dziennym: Głosowanie nad ordynacjami wyborczemi do Sejmu i Senatu; nagłość wniosku PPS.

P. Lieberman: Wnoszę, aby posiedzenie dla rozpraw nad nagłością tego wniosku odbyło się jutro.

Marszałek: Jest wniosek, aby posiedzenie dla tej sprawy odbyło się jutro. Jest jednak zakwestionowane quorum, wobec czego zarządzam obliczenie quorum przez drzwi. — Weszło na salę 78 posłów.

Wobec braku quorum Marszałek nie podaje do głosowania wniosku o odbycie jutro posiedzenia. Posiedzenie następne odbędzie się zatem w piątek o godz. 11 przed południem.

Konferencja w Hadze.

Haka. (PAT.) Na początku posiedzenie wczorajszej konferencji wstępnej oświadczył delegat francuski, że Francja weźmie udział w konferencji z tem, że w dyskusji będą wyłączone wszelkie sprawy polityczne i że uchwały będą aprobowane przez odnośne rządy. Francja zastrzega sobie ponadto możność wycofania rzeczoznawców w razie, gdyby ją skłoniło do tego zachowanie się sowietów. Delegat belgijski oświadczył, że Belgja weźmie udział w konferencji na warunkach ustalonych 16. czerwca.

Po powyższych oświadczeniach, oznajmił przewodniczący, że utworzono Komisję główną, złożoną z przedstawicieli 25 państw wraz z Polską. Do wszystkich podkomisji wchodzą przedstawiciele Anglji, Francji, Japonji, Włoch i Belgji. Pozatem do podkomisji dla spraw kredytu wchodzą przedstawiciele Polski, Grecji, Czechosłowacji, Bułgarji, Łotwy i Estonji, do podkomisji dla spraw długów Danja, Hiszpanja, Szwajcarja i Litwa; do podkomisji dla własności prywatnej Szwecja, Finlandja, Norwegja, Rumunja i Szwajcarja. — Następnie zaproponował Carnebeck dla skoordynowania wszystkich prac utworzenie komitetu, złożonego z przewodniczącego Komisji głównej, oraz przewodniczących trzech podkomisji.

Carnebeck zawiadomił dalej telegraficznie rząd sowiecki o tem, które mocarstwa wezmą udział w konferencji, oraz jaki jest skład komisji. Carnebeck został wybrany honorowym przewodniczącym komisji głównej, która zbierze sie jutro.

Otwarcie Zgromadzenia Narodowego w Budapeszcie.

Budapeszt. (PAT.) Zgromadzenie narodowe otworzył dziś o godz. 12 przedpołudniem naczelnik Horthy, witany w chwili przybycia przez ludność burzliwymi okrzykami Eljen. W przemówieniu swojem Horthy wskazał, że drugie zgromadzenie narodowe będzie miało za zadanie kontynuować prace nad odbudowaniem ojczyzny. Co do sytuacji zagranicznej, mowca oświadczył, że dojrzewa nadzieja, iż Węgry ze strony wielkich mocarstw spotkają się ze zrozumieniem i ze sympatią. Odnośnie do zadań wynikających z traktatu w Trianon zadaniem rządu będzie umocnić trwały pokój i zawrzeć odpowiednio umowy — głównie z państwami sąsiedniemi, a przedewszystkiem umowy gospodarcze aby po usunięciu ograniczeń Węgry były włączone w gospodarkę światową. Wreszcie ogłosił Horthy otwarcie zgromadzenia narodowego. Przemówienie naczelnika przyjęli zgromadzeni burzliwymi okrzykami: Eljen. — Po otwarciu obrad zgromadzenia, naczelnik państwa opuścił gmach sejmowy.

Święto „nieznanego żołnierza" w Zamarstynowie.

(th) Nie brak i na naszej krwią zroszonej ziemi „mogił nieznanych żołnierzy".

Jednaąz takich uroczystości odbyła się w ubiegłą niedzielę na przedmieściu zamarstynowskiem u mogił nieznanych polskich żołnierzy, poległych w pamiętnych dniach listopadowych 1918 r.

Uroczystość zainicjowaną przez T. S. L. w Zamarstynowie i Komitet Obrońców Lwowa VII. odc. rozpoczęła się uroczystą Mszą św. polową na placu przed kaplicą OO. Kapucynów. Przybyli reprezentanci gminy, wojskowości, delegacje tamt. Towarzystw. Związku Obrońców Lwowa i dziatwa szkolna. Obok ołtarza stanęli w ordynku uczestnicy walk listopadowych odc. VII. (Zamarstynów) i pluton honorowy 19 p. uł. z orkiestrą.

Po odprawieniu Mszy św. przez ks. dr. Krausa, gw. OO. Kapucynów podniosłe kazanie patrjotyczne wygłosił ks. Górnisiewicz, nawołując obecnych, by dzieła rozpoczętego krwawą ofiarą, dokończyli w pracy pokojowej. Następnie uformował się pochód, który ruszył ku odległej o 2 km. mogile żołnierskiej, Za orkiestrą 14 p. uł. postępowali Obrońcy Lwowa ze sztandarem, delegacje Towarzystw z wieńcami i patrjotyczna ludność przedmieścia. Po dojściu do mogiły i złożeniu wieńców, duchowieństwo odprawiło egzekwie żałobne, poczem przemówił jeszcze w imieniu Obrońców Lwowa por. Novy.

Odśpiewaniem „Roty" i wpólnym powrotem do miasta zakończyła się podniosła i wzruszająca uroczystość.

Przed Złotem sokolim.

Na zawody, które się odbędą w dniu 25. czerwca br. na boisku „Pogoni" od godz. 8 rano (zawody związkowe Sokolstwa z całej Polski) kosztuje loża 2.000 mk., trybuna 500 mk., parter siedzący 400 mk., wstęp 200 mk. Młodzież i wojskowi na miejsca stojące płacą połowę.

Na wystawę Pamiątek sokolich, której otwarcie naznaczono na 24. bm. o godz. 11 rano (ul. Sokoła l. 7, II p.) oznaczono wstęp stosunkowo bardzo niski (100 mk., a uczniowie połowę), ażeby umożliwić jak najszerszym warstwom społeczeństwa oglądanie tych pamiątek, poraz pierwszy razem zgrupowanych.

Sokole kartki iluminacyjne (po 10 mk.) zostały już rozmieszczone w celu sprzedaży w sklepach oznaczonych awizami „Baczność", w budkach inwalidów i w Sokołach II, III. i I. W Sokole-Macierzy odbywać się będzie sprzedaż masowe dla władz, instytucji, szkół, pałaców i hoteli od godz. 5 do 8 popoł. (ul. Zimorowicza).

Zgłoszenia gości ze wszystkich stron Polski napływają obficie do sekretarjatu Złotu Jubileuszowego. Są i niespodzianki, co prawda bardzo miłe. Mimo, że raporty uczestników powinny już być zamknięte nadchodzą nowe zapowiedzi. — Świeżo nadszedł telegram z okręgu Radomskiego, że Okręg ten przysyła 50 Sokołów i 50 Sokolic. Kwatermistrze będą w opałach, ale jest nadzieja, że przy staropolskiej gościnności ściany domów się rozszerzą i pomieszczą wszystkich drogich gości.

Wobec wyjazdu księży arcybiskupów na Zjazd Biskupów Polskich w Częstochowie — uroczystą Mszę Dziękczynną w dniu 24. bm. o godz. 9 rano celebrować będzie w archikatedrze łacińskiej infułat ks. Zajchowski.

KRONIKA.

Kalendarz: Czwartek, 22 czerwca. **Pz.-kat.:** Paulina b. — **Gr.-kat.:** Kiryla. — **Słowiański:** Bronibója.

— **Już wczoraj** popołudniu nastąpiło wypogodzenie. Przepyszny miał śmy widok o zachodzie. Błękitny, ze złota u kręgów lamówką, k łpak niebios imponował o brzmi m rubinem zapad jąc j tarczy słonecznej. Rubin użyty został do przypięcia o bzw-mnego rajera z rajskiego pewnie ptaka, który — oczywiście pióro, nie ptak — stumnie od zachodu

sięgnął ku północy, różowo zabarwiony, fizyowany miste nie.

Dziś przepyszna pogoda, a powietrze rzeźwe, niedawnemi burzami ochłodzone, towarzyszy dniu najdłuższemu w roku i może dla tego tak rozpętanemu w jasnym, wesołym swym nastroju.

—oo—

— **Wojewoda Grabowski** rozpoczyna z dniem dzisiejszym urlop. Zastępować go będzie wicewojewoda p. Stanisław Zimny.

— **Zjazd biskupów.** Ks. Arcybiskup dr. Józef Bilczewski i ks. Biskup dr. Bolesław Twardowski wyjechali na 10 dniową konferencję biskupów polskich do Częstochowy.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, 22 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu.

— **Z wiarygodnego źródła** dowiadujemy się, że zamieszczona w Nr. 148 „Ilustr. Kurjera Codziennego“ z dnia 2 czerwca b. r. notatka o antypaństwowym wiecu ukraińskim, jaki miał się odbyć w Starym Samborze, nie jest prawdziwa. Ani w Starym Samborze ani w powiecie nie było wogóle wiecu ukraińskiego.

— **Kolonje wakacyjne T. O. M.** Badanie lekarskie dzieci przyjąć się mających ze Lwowa na kolonje lecznicze T. O. M. w Bolechowie i Rymanowie odbędzie się w dniach 22, 23 i 24 czerwca 1922. Wykaz dzieci wezwanych do oględzin będzie wyłożony w sekretarjacie biura gł. T. O. M. ul. Koralnicka 6, I. p. począwszy od dnia 21 czerwca 1922 wraz z warunkami przyjęcia.

Dzieci z prowincji będą badane przez lekarzy powiatowych. Wiadomość o warunkach przyjęcia tych dzieci dojdzie interesowanych za pośrednictwem Prezydjów właściwych Sądów okręgowych.

T. O. M. przyjmie na kolonię leczniczą w Gdyni z województwa lwowskiego na sierpień b. r. analogicznie z województw stanisławowskiego i tarnopolskiego po 3 dziewczynki i po 2 chłopców. Opłata tak samo jak inne lecznicze kolonje T. O. M. Dodatkowe podania najpóźniej do 25 czerwca włącznie wnosić do Biura gł. T. O. M. ul. Koralnicka L. 6. I. p. wzgl. do biur filjalnych w Tarnopolu i Stanisławowie.

Prezes Czerwiński m. p.

— **Wycieczkę przyrodniczą do Krzemieńca** urządza Oddział lwowski Polskiego Tow. Przyrodników im Kopernika w dniach 28 i 29 b. m. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela prof. Fuliński w Zakładzie Zoologicznym Politechniki, ul. Nabielaka 22 codziennie od 12 — 13 Listę uczestników zamyka się w dniu 24 b. m.

— **Zjazd młodzieży.** W ubiegły czwartek rozpoczął się w Wilnie Zjazd organizacji młodzieży akademickiej wyższych uczelni i wydziałów artystycznych. Na Zjazd przybyło 20 delegatów. Z Krakowa przyjechali słuchacze, pochodzący z Czech, Jugosławji i Ukrainy.

— **Z Krakowa.** Rektorem akademji górniczej w Krakowie na rok 1922/3 wybrany został prof. inż. dr. Jan Studniarski.

Delegaci międzynarodowego biura pracy Ligi Narodów pp. Royal Meeker, dyrektor departamentu naukowego i prof. Pribram, naczelnik wydziału statystyki bawili w niedzielę i w poniedziałek w Krakowie. W niedzielę zwiedzali miasto. W poniedziałek odbyła się w wydziale pracy i opieki społecznej Województwa krakowskiego konferencja delegatów Ligi z fachowymi urzędnikami Województwa i Magistratu krakowskiego. Delegaci Ligi informowali się o stosunki robotnicze w Polsce. Wczoraj popołudniu zwiedzili Wieliczkę, w nocy zaś odjechali do Wiednia.

— (t. z.) **Dokoła sprawy Fedaka.** W dniu wczorajszym zjawili się u sędziego śledczego obrońcy Fedaka, oświadczając, że muszą wnieść sprzeciw przeciwko aktowi oskarżenia. Wskutek tego akt oskarżenia stanie się nieprawomocnym i rozprawa nie będzie mogła odbyć się w czerwcu. Z powodu lipcowych feryj sądowych rozpatrywać będzie tę sprawę kadencja sądu przysięgłych rozpoczynająca się we wrześniu b. r.

— (t. z.) **Brak chleba we Lwowie.** Strajk majstrów piekarskich trwa w najlepsze dalej. Przeważna część majstrów, ażeby wymusić wyższe ceny wcale nie wypieka chleba, sprytniejsi pieką chleb i sprzedają go publiczności po horendalnych cenach. Wczoraj za jednokilowy bochenek chleba płacono na targu od 230—240 Mk.! Wielu piekarzy wypieka chleb niemający przepisanej wagi. W dniu wczorajszym Urząd walki z lichwą skonfiskował w piekarni karlsbadzkiej 300 bochenków takiego chleba i stwierdził zarazem, że pp. piekarze mają znaczne zapasy mąki zakupionej jeszcze po dawnej cenie.

— (t. z.) **Wypadek automobilowy.** Tytus Jawczyk z Winnik, idący gościńcem za rogatką Łyczakowską, został potrącony przez auto Lwów nr. 797 jadące z zakazaną chyżością, i obalony na ziemię, przyczem odniósł ciężkie obrażenia cielesne. Kierownik auta, Jakób Walhel zatrzymał auto, zabrał potłuczonego Jawczyka i odwiózł go do domu w Winnikach.

— (t. z.) **Napad na tle strajkowem.** Józef Parnes, właściciel biura spedycyjnego przy ul. Kołłątaja 9, doniósł policji, iż w dniu wczorajszym wpadli do jego biura Salomon Friedmann, ekspedjent firmy „Cracovia“ i Antoni Szych, robotnik firmy przewozowej „Wawel“, grożąc mu pobiciem. Poprzednio zaatakowali ekspedjenta biura Parnesa, Mendl Blitza, wracającego wozem z dworca kolei i poturbowali go. Napady te odbyły się na tle strajkowem, albowiem we Lwowie wybuchł obecnie strajk ekspedjentów i robotników transportowych.

Obu obwinionych, po przesłuchaniu i stwierdzeniu identyczności, pozostawiono na wolnej stopie.

— (t. z.) **Sprawa morderstwa na Persenkówce** przed sądem. Wczoraj przesłuchiwano w sprawie Ficekowej i Mazurka vel Mazurkiewicza, oskarżonych o zamordowanie Bukałowej, cały szereg świadków. Sprawa wikła się dalej — zeznania świadków dotychczasowych nie rozjaśniły jej ani odrobinę. Mazurek upiera się przy swej niewinności, często przychodzi do scysji pomiędzy nim a jego dawną kochanką Ficekową. W czasie rozprawy zaszedł ciekawy wypadek. Świadek szwaczka Wrońska, która w czasie popełnienia zbrodni mi szkała u Ficekowej, składała tak sprzeczne zeznania, iż przewodniczący widział się zmuszony zarządzić aresztowanie tejże.

Dalszy ciąg tej ciekawej rozprawy, z powodu rozpisania na dziś innej rozprawy, odbędzie się dopiero we czwartek.

— (t. z.) **Bandycki napad na nauczycielkę.** P. Jadwiga Ziomkowa będąc przeniesiona jako nauczycielka do Pawełcza (pow. Stanisławów), przybyła koleją do Jamnicy. Stąd udała się pieszo do Pawełcza. W drodze przyłączył się do niej jakiś parobczak i wskazawszy jej którędy ma iść do Pawełcza, zażądał za tę przysługę 1000 Mk.

Ziomkowa dała mu 100 Mk., których parobczak przyjąć nie chciał. Gdy odwróciła się odeń, ażeby udać się w dalszą drogę, hajdamaka z okrzykiem: „dawaj hrosz!“ rzucił się na nauczycielkę, obalił ją na ziemię i chwyciwszy ja za szyję począł dusić.

Przerażona oddała drabowi torebkę, w której znajdowało się 1000 Mk. 1 klg. cukru. Hajdamaka pochwyciwszy łup, zbiegł w kierunku pobliskiego lasu. Policja wszczęła w tej sprawie energiczne śledztwo.

— (t. z.) **Morderca własnej żony.** Mikołaj Wasyłyk, włościanin ze wsi Sorok, pow. Tarnopol żył od dłuższego czasu w niezgodzie ze swą żoną. Onegdaj wieczorem Wasyłyk, powróciwszy do domu wszczął z nią kłótnię i pochwyciwszy siekierę ciął ją kilkakrotnie, a gdy krwią zbroczona kobieta upadła na ziemię, rozbestwiony mąż, przekonany, że zabił żonę, celem zatarcia śladów zbrodni podpalił dom, poczem zbiegł. Nadbiegli sąsiedzi i słysząc jęki rannej, wynieśli ją z płonącego domu. Dom i wszystkie zabudowania gospodarcze spłonęły ze szczętem. Szkoda, przez pożar wyrządzona, wynosi około miliona marek. Stan Wasyłykowej jest beznadziejny, zaś czuły małżonek zbiegł prawdopodobnie zagranicę.

Powodem zbrodni były nieporozumienia majątkowe, majątek bowiem należał do Wasyłykowej.

— (t. z.) **Wojowniczа dozorczyni.** Moses Landes, kupiec, zamieszkały przy ul. Krakowskiej 26, doniósł policji, iż dozorczyni tej realności napadła wczoraj rano matkę jego Leję, 70-letnią staruszkę i uderzyła ją tępem narzędziem kilkakrotnie w głowę z taką siłą, że staruszka, krwią zbroczona, upadła bezprzytomna na ziemię.

— (t. z.) **Aresztowanie kieszonkowca.** Stójkowy przytrzymał w Rynku notowanego złodzieja Izaaka Dauermanna w chwili, gdy usiłował wyciągnąć portfel jakiejś pani. Osadzono go w aresztach policyjnych.

— **Katastrofa kolejowa.** Donoszą z Łucka: Wczoraj o godz. 4 rano na stacji Hołoby pociąg osobowy będący w biegu wjechał na stojący pociąg towarowy. 6 wagonów zostało rozbitych. Na miejsce katastrofy wysłano z Kowla pociąg ratunkowy, którym przybyła komisja z dyrekcji radomskiej. Trzech konduktorów odniosło ciężkie rany, ponadto rannych jest lekko kilkanaście osób. Śledztwo w sprawie katastrofy prowadzi okręgowa policja państwowa.

Komunikaty.

— **Kwatery prywatne dla gości Sokolich** po cenie 1.500 Mk. za dobę, należy natychmiast zgłaszać w kancelarji Sokoła-Macierzy przy ul. Zimorowicza w godzinach od 5 do 8 wieczorem, najpóźniej do czwartku 22 czerwca b. r. Przydzielony Gość zgłosi się na kwaterę we czwartek lub w piątek z kartą kwaterunkową Komisji Sokolej. Czas zajęcia pokoju 3 do 4 dni. Zapłata ma być przez Gościa uiszczoną z góry.

— **Polskie Tow. Politechniczne.** W środę dnia 21 b. m. o 6·15 odbędzie się zebranie tygodniowe na którem prof. dr. Maksymiljan Matakiewicz wygłosi odczyt p. t. „Wrażenia z podróży do do Niemiec i wystawy w Essen“.

— **Tow. lekarzy weteryn.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w środę d. 21 b. m. w sali wykładowej Nr. V. Akademji medycyny weteryнar. o 6·30. Wykład lek. wet. B. Weigla: „Gruda zgorzelinowa“.

— **Walne zgromadzenie Tow. historycznego** odbędzie się w środę dnia 21 b. m. o 6 popołudn. w gmachu Uniwersytetu przy ul Św. Mikołaja.

Na tem zgromadzeniu wygłoszą odczyty: dr. K. Sochaniewicz: Z dziejów Archiwum Głównego w pierwszej ćwierci XIX. stulecia. Dr. K. Tyszkowski: Archiwum Pawła Bencego Kaszt. warsz.

— **Ogólne Zgromadzenie** Oddziału Lwowsk. Polsk. Tow. Tatrzańskiego odbędzie się w czwartek 22 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Tow. Gosp. ulica Kopernika l. 20,

Ruch służbowy.

Minister kolei żelaznych zamianował starszego starszego radcę kolei państwowych, Gustawa Flacha, naczelnika wydziału kontroli dochodów w stanisławowskiej dyrekcji kolejowej, naczelnikiem tego samego wydziału w dyrekcji kolei państwowych we Lwowie.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował: ukończonego słuchacza praw Aleksandra Kmetyka, aplikantem, — Franciska Korzelskiego, praktykanta rachunkowego we Lwowie, asystentem rachunkowym w XI. stopniu służbowym przy sądzie apelacyjnym we Lwowie, tudzież Leona Jana 2 im. Brolika, kancelistę sądowego w Budzanowie, praktykantem rachunkowym przy sądzie apelacyjnym we Lwowie.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we środę „Nair“, „Sen arlekina“ Divertissement, (gościnny występ N. Kirsanowej i A. Fortunata). — Jutro, we czwartek „Złotnik z Toledo“, opera w 3 aktach Offenbacha (premiera).

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we środę i we czwartek „W małym domku“, dramat Rittnera (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej). — W piątek z powodu generalnej próby z „Kochanka z obłoków“ teatr zamknięty.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we środę „Dama w gronostajach“, operetka Gilberta. — Jutro, we czwartek „Dudek“, farsa w 3 aktach Feydeau. — W piątek „Kuzynek z Honolulu“, operetka Kinnekego.

Głębokie wiercenia w Słobodzie Rungórskiej.

Korespondencja „Gazety Lwowskiej“.

Jak się dowiadujemy z kół naftowych, kolebka galicyjskiego przemysłu naftowego, Słoboda Rungórska, zwróciła na siebie baczną uwagę. Wskutek korzystnej opinji geologów zagranicznych o prawdopodobieństwie istnienia pokładów głębokiej ropy w Słobodzie — firmy francuskie starają się o nabycie terenów tamże, celem natychmiastowego wszczęcia głębokich wierceń. Znamienne jest, że przedmiotem pertraktacyj o kupno są nie tereny, gdzie była nafta płytka, lecz tereny, na których nie było dotychczas żadnych wierceń lub tylko wiercenia płytkie. Z tem łączy się akcja żydów miejscowych, wykupujących po cenach niskich tereny, o jakich mowa, po to, aby je odsprzedać firmom

zagranicznym, po cenach oczywiście niewymiernie wyższych. M.

Proces Puzappu.

(Siódmy dzień rozprawy).

(t. z.) W pierwszych godzinach wczorajszej rozprawy dokończono przesłuchania p. Maszkowskiego, b. naczelnika Wydziału aprow. Udzielał on wyjaśnień na pytania prokuratora, obrońców i przewodniczącego. W dniu dzisiejszym będzie przesłuchany raz jeszcze, gdyż ma dać odpowiedź na szereg pytań po wglądnięciu do przepisów.

Następny świadek

Roman Zaborski,

zast. dyrektora Ziemskiego Banku kredytowego Wszedł w skład dyrekcji, gdy Ajencja już istniała. Opowiada, że w latach 1918, 1919 i 1920 w instytucjach aprowizacyjnych panował taki chaos, że Puzapp nie uznawał Wydziału apr., Wydział Puzappu zaś Ministerstwo apr. obu tych instytucyj i nawzajem. O nadużyciach i manipulacji w Agencji nie ma pojęcia. Zadaniem Agencji było magazynowanie towarów. Puzapp nie rozporządzał żadnemi pieniądzmi, gwarantowały zaś Ziemski Bank kredytowy i Bank hipoteczny.

Resztę dnia wczorajszego zajęło przesłuchanie świadka

Mieczysława Słomczyńskiego,

naczelnika lwowskiej filji Puzappu. Zaznaczyć należy, że Słomczyński jest również pod osobnem śledztwem w sprawie dalszych nadużyć puzappowych. Po ukończeniu tegoż odbędzie się przeciwko niemu rozprawa przed sądem przysięgłych, ze względu na to, że Słomczyński jest urzędnikiem państwowym.

Zeznania jego były bardzo ostrożne, stara on się nie obciążyć oskarżonych. Opisuje rozwój Puzappu oraz trudności jakie instytucja ta miała do zwalczenia, opowiada szczegółowo o ewakuacji magazynów lwowskich, zarządzonej w dniu 7 lipca 1920 wskutek inwazji bolszewickiej. Działalność Jonasa uważa za nader pożyteczną i dodatnią dla Puzappu, ze względu na to, iż Jonas był wybitnym finansistą.

Do świadka należała ogólna kontrola nad Agencją bez prawa wglądania do ksiąg. Stwierdza, że gospodarka w Agencji była nad wyraz niedbała, książki również niedbale prowadzono. Kontrola nad Agencją nie należała właściwie do Puzappu, raczej do WAMY, czyli do Wydziału apr., gdyż tenże dysponował towarami.

Świadek udowadnia różnymi papierami, iż niejednokrotnie interweniował u prezesa kolei Barwicza i w dyrekcji skarbu, ażeby do wyładowania towarów delegowano urzędników, jednakże interwencja ta nie odniosła skutku. Lwowska filia Puzappu nie miała również prawa reklamowania braków (manca).

W tem miejscu prokurator Sywulak konstatuje, że reklamacyj wogóle nie wnoszono.

Osk. Mindowicza charakteryzuje świadek jako człowieka dzielnego i energicznego, któremu jednakże brak było fachowych wiadomości handlowych.

W sprawie „zaginięcia“ wagonu z 15.000 kg. cukru, świadek oświadcza, iż dowiedział się o tem dopiero w śledztwie. Prokurator udowadnia świadkowi, że wiedział o tem dawniej, iż cukier ten sprzedano fabryce Baczewskiego. Świadek przeczy temu stanowczo, wkońcu dodaje, że Puzapp nie poniósł na tej transakcji żadnej straty, gdyż w zamian za cukier odstąpiony Baczewskiemu, otrzymał równą ilość cukru, nawet w lepszym gatunku od Zielińskiego.

Protokoły odbioru podpisywał, nie podejrzewając, iż mogą tu być jakieś nadużycia.

W sprawie bobiku i grochu oświadcza, że Wydział apr. wysłał do Warszawy dwa sprzeczne raporty, skutkiem czego nastąpiło wytoczenie świadkowi dyscyplinarki i śledztwa sądowego.

Na tem rozprawę odroczono do dziś.

Pomysłowi oszuści.

(t. z.) Michał Staszków, rolnik z Mostek—Stawczanów pow. lwowskiego, przybył wczoraj do Lwowa i gapił się w ul Kazimierzowskiej na wystawy sklepowe. W tej chwili przystąpił doń jakiś mężczyzna wysoki, barczysty, w bronzowym kaszkiecie, mówiący rosyjskim akcentem i zaproponował mu kupno sztuczki materji. Targ w targ Staszków zgodził ją za 20.000 mp. i kwotę tą wypłacił nieznajomemu. Rozgadali się w najlepsze, gdy przystąpił do nich drugi osobnik, blondyn, w płaszczu gumowym, który niósł ze sobą dość ciężki worek. Oglądnąwszy kupioną materję oświadczył, iż ma w worku cztery sztuczki tej samej materji. Naiwny chłopek, nie oglądając wcale tej materji, wypłacił za nią 75.000 mp., na ręce mówiącego z rosyjska, który worek wziął do ręki i oświadczył, że skoczy do pobliskiej bramy po inne rzeczy, które ma do sprzedania. Wówczas blondyn w płaszczu gumowym rzekł do chłopka, iż podejrzewa, czy rzeczy, po które Rosjanin poszedł nie pochodzą z kradzieży i oznajmił, że dla pewności pójdzie po policjanta. Rozmowie ich przysłuchiwał się jakiś łysy i niski żyd. Gdy osobnik w gumowym płaszczu poszedł rzekomo po stójkowego, żydek ów krzyknął: „uciekajmy, policja idzie!“

Wszyscy trzej oszuści ulotnili się bez śladu, a w bramie pozostał tylko łatwowierny włościanin z jedną sztuczką materji w ręku, za którą zapłacił 95.000 mk. Po chwili dopiero zorjentował się, że padł ofiarą sprytnych oszustów i doniósł o swej tragikomicznej przygodzie V-mu komisarjatowi policji.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 21 czerwca godz. 10·30.

Marki niemieckie	13·25	(13 40—13·50)
Franki francuskie	372	(000—000)
Franki szwajcarskie	828	(—)
Funty sterlingi	19 150	(— —)
Korony niem.-austr.	28—00	(31—33)
Wiedeń	00—00	(30·—32 5)
Korony czeskie	79·—00	(84·—86·)
Praga, wypłata	00—00·00	(84 5—85·5)
Lei	—	(00—00·00)
Liry	000	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000·00—000·00)
Berlin		(13·45—13·55)
Dolary amerykańskie	4296—4340	(4390—4365)
„ kanadyjskie	4253—4295	(—)
Zurych Marki polskie	00·00	

Tendencja w dolarach silna, w koronach czeskich zwyżkowa.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

TELEGRAMY.

Dalsze starcia w pasie neutralnym.

Wilno. (AW.). Działalność zaczepna Litwinów nie ustaje. W nocy z soboty na niedzielę oddziały partyzantów litewskich ponownie atakowały wsie przyległe do Szyrwint. Jeden z oddziałów natknął się tu na post. milicji pasa neutralnego. Rozwinęła się walka, w rezultacie której nad ranem oddziały milicji zajęły Szyrwinty. Partyzanci stracili szereg rannych. W nocy z niedzieli na poniedziałek znaczne oddziały regularnych wojsk litewskich wdarły się w głąb pasa neutralnego, celem zajęcia Szyrwint. Milicja, chcąc uniknąć walki cofnęła się. Litwini po opanowaniu Szywint przystąpili do ostrzeliwania okolicznych wiosek. W nocy z poniedziałku na wtorek wojska litewskie znowu rozpoczęły ostrzeliwanie wsi Jedele, Romaszkince, potem Kiele, Awiżeńce i Hacieńce. Zajęcie Szywint przez Litwinów odbyło się w sposób dotąd niepraktykowany. Oddziały, wkraczające nie były przebrane po cywilnemu, jak do tej pory, lecz w litewskich pełnych umundurowaniach. W innym punkcie pasa neutralego Litwini w nocy z niedzieli na poniedziałek strzelwali miasteczka Kiernowo i wieś Pośpiesz.

DEPESZA DO NACZELNIKA PAŃSTWA.

Sosnowiec. (PAT.). Dziennikarze zebrani w Sosnowcu, wysłali do Naczelnika Państwa następującą depeszę: Dziennikarze z całej Rzeczpospolitej, zgromadzeni w Sosnowcu na moment objęcia Górnego Śląska, uniesieni niewypowiedzianą radością, że naród polski doczekał się częściowego wyroku sprawiedliwości dziejowej, w sprawie zjednoczenia prastarej piastowej dzielnicy, składają Tobie. Najwyższy Wodzu, jako bojownikowi o wolność Polski i Naczelnikowi Państwa, wyrazy hołdu. W imieniu 40 zgromadzonych kolegów: Radwan, Sieciński.

Z POGRANICZA NAD ZBRUCZEM.

Lwów. (AW.). Raporty batalionowych kierowników politycznych (politruków) nadsyłane ostatnio do wyższych komend sowieckich, przynoszą wieści o rozkładzie armji sowieckiej, masowej dezercji żołnierzy czerwonych, wypadkach niesubordynacji, a nawet zabójstw komisarzy sowieckich.

Lwów. (AW.). Nastrój wojenny, urabiany przez ostatnie rozkazy Trockiego i agitację komisarzy przyjmuje się tylko w oddziałach „Czerwonego Kozactwa“, żadnych wojny. Wojownicze zapędy kierują się głównie przeciw Rumunji i mają na oku wkroczenie do urodzajnej Besarabji. Parcie w tym kierunku wywierają również głodujące masy rosyjskie, zebrane w pogranicznych okręgach ukraińskich.

KRWAWE STARCIE.

Katowice. (PAT.) Wolf. Wczoraj doszło w Biskupicach powiatu zabrskiego do krwawego starcia między oddziałem policji plebiscytowej, a oddziałem francuskim w chwili, gdy policja plebiscytowa miała być zastąpiona przez oddział straży gminnej. Ludność przyjęła wobec Francuzów groźną postawę i stanęła po stronie policji plebiscytowej. Wywiązała się gwałtowna wymiana strzałów, przyczem zabito 3 osoby z pośród ludności. Jedna z nich zmarła w szpitalu wskutek odniesionych ran.

KONWENCJA SANITARNA CZESKO-POLSKA.

Warszawa. (PAT.) W dniu dzisiejszym w Ministerstwie zdrowia publicznego odbyło się pierwsze posiedzenie delegacji czechosłowackiej i polskiej w sprawie zawarcia konwencji sanitarnej oraz umowy w sprawie wzajemnego dopuszczenia lekarzy i położnych do wykonywania praktyki.

RADA KOLEJOWA.

Warszawa. (AW.) Dnia 28 bm. zbierze się Rada kolejowa. Na porządku dziennym sprawa podwyżki taryfy przewozowej i dostarczenia odpowiedniego taboru dla przewożenia środków żywności, celem aprowizacji miast.

PRZEŚLADOWANIA RELIGIJNE W ROSJI.

Paryż. (PAT.) Komitet wykonawczy konstytuanty rosyjskiej w Paryżu zaprotestował przeciwko prześladowaniu kościoła ortodoksyjnego. Protest stwierdza, że prześladowanie przybiera charakter niezwykle groźny i jest dowodem systematycznego usiłowania poddania kościoła woli partji, znajdujących się u władzy, oraz przekształcenia go na modłę bolszewicką.

PEŁNOMOCNIK UKRAINY U KANCLERZA RZESZY.

Berlin. (PAT.). Dzienniki donoszą, że kanclerz Rzeszy przyjął wczoraj pełnomocnika ukraińskiego i rozmawiał z nim w sprawie traktatu w Rapallo. Wedle „Lokalanzeigera“, wynikiem konferencji był zgodny pogląd, że z rozszerzeniami tego traktatu na Ukrainę nie wynikną żadne trudności. Także kwestja 400 miljonów mk., które Niemcy mają przejęte od dawnego rządu ukraińskiego, ma być, jak podaje „Voss. Ztg.“, załatwiona ugodowo. Pieniądze te będą do dyspozycji rządu ukraińskiego, który weźmie na siebie wynagrodzenie szkód wynikłych przy ewakuacji Ukrainy przez wojska niemieckie. Szkody te obliczają na 100 miljonów mk.

PRZECIW KONFERENCJI W HADZE.

Wiedeń. (PAT.). „N. Fr. Presse“ donsi z Hagi, że holenderska partja komunistyczna rozwija silną propagandę przeciwko konferencji haskiej. W niedzielę odbyło się w Hadze zgromadzenie komunistów, na którem przywódca komunistyczny Wijnkoop, członek Izby dep., ostro zwalczał konferencję haską, podnosząc, że nie przyniosła ona komunistom zachodnio-europejskim żadych korzyści, gdyż Rosja nie myśli o tem, by płacić swe długi lub zwracać własności prywatnych. Kredyty, których Rosji potrzeba, przyczynią się do wzmocnienia komunizmu w Rosji.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 17/22/3. Wojciech Osoliński, syn Franciszk i Agnieszki urodzony i zamieszkały w Hirnie, z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji w czasie wojny światowej t. j. w sierpniu 1914. r. odszedł do c. k. służby wojskowej, którą pełnił przy 100. r. piech. armji austr. na froncie włoskim. Ostatni wiadomość nadesłał dnia 19. lipca 1918. r. a od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Wojciecha Osolińskiego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego, adw. Drowi Sączce w przeciągu 6 (sześciu) miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Wojciecha Osolińskiego uzna go na ponowny wniosek Wiktorji Osolińskiej za zmarłego a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adwokata p. Dra Sączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sanok, dnia 9. marca 1922. 5005

T. VI. 114/22/1. Zarządzenie postępowania, celem uznania za zmarłego. Mikoła Jeziorski, włościanin z Woli Stróskiej, powiat Brzesko, urodzony 1826. r. w Kończyskach, według świadectwa Zwierzchności gminnej, wydalił się przed około 40 laty do Rosji i od tego czasu nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24. l. 1. ust. cyw., zarządza się na wniosek Karola Jeziorskiego postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Mikołaja Jeziorskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lipca 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 1 maja 1922. 6013

T. 107/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Horodyski, syn Tymka, urodzony Dąbk, 21 października 1873. r. powiat Horodenka, ożeniony od 5. listopada 1914 r. z Paraską z Karpiszynów, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka-wnioskodawczyni Paraski Horodyskiej powołany 1915 r. do wojska austr. pisał depozentce w sierpniu 1915. r. z rosyjskiego frontu. Świadek Teofil Adamowski zaprzysiężony zeznał, że z Dmytrem Horodyskim służył przy 20. p. obr. kraj., który stał na froncie rosyjskim koło Złoczowa, że w czasie bitwy pod Złoczowem z początkiem sierpnia 1915. r. lub przy końcu lipca 1915 r. dowiedział się od jakiegoś sanitета, że Dmytro Horodyski został ranny w piersi t. k, że jedna ręka oderwana została; na „Hilfsplatzu" sanitet powiedział świadkowi, że Horodyskiego dopiero pochowano. Świadek Bazyli Kuźmyn zaprzysiężony, zeznał jak świadek Adamowski z tem, że od sanitета na „Hilf platzu" słyszał, że Dmytro Horodyski został ranny w płuca. Wedle poświadczenia Urzędu gminnego w Dąbkach Dmytro Horodyski naruszał 1915. r. do wojska i dotąd do gminy nie powrócił. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci z § 24. l. 2. ust. cyw. i § 1. ustawy z 31. marca 1918. r. Dz. p. p. Nr. 128, zarządza się na wniosek Paraski z Karpiszynów Horodyskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości Sądowi lub p. adw. Drowi Basakowskiemu w Horodence, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Dmytra Horodyskiego, syna Tymka wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. grudnia 1922. r., jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 9. maja 1922. 5960

T. V. 250/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Koczocik, urodzony 10. lipca 1876. r. w Leżajsku, syn Piotra i Marji, powołany ogólną mobilizacją od sierpnia 1914. r. służył przy 17. p. strzelców, brał udział z pułkiem w obronie Przemyśla a po upadku tegoż dostał się w marcu 1915. r. do niewoli rosyjskiej, a w lecie 1915. r. zachorowawszy zmarł, jak to doniósł jego żonie z niewoli rosyjskiej współjeniec Józef Jakubiec. Odtąd wszelka wieść o nim zaginęła. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z dnia 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę żony Anny ze Stasielskich w Leżajsku postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego, a małżeństwo tegoż za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Schlagerowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Michała Koczocika wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. grudnia 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 10. czerwca 1922. 6071

T. 22/22/2. Michał Siry, syn Kazimierza i Marji, drożnik, urodzony i zamieszkały w Bartkowie, z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji w czasie wojny światowej odszedł do czynnej służby wojskowej w dniu 1. sierpnia 1914. r., którą początkowo pełnił przy 18. p. p. obr. kraj., a następnie przy 25. p. p. armji austr. na froncie włoskim. Ostatnią wiadomość nadesłał przy końcu 1918. r., a od tego czasu słych o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Michała Sirego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Drowi Sączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Michała Sirego uzna go na ponowny wniosek Marji Siry za zmarłego a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dra Sączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 9. marca 1922. 6053

T. 14/22/3. Edykt. Teodor Balicki, syn Pawła i Katarzyny, rolnik, gr.-kat., stanu wolnego, urodzony 6. sierpnia 1892. r. zamieszkały w Jawczu, służył w ostatniej wojnie austr. jako żołnierz w nieznanym pułku, odszedłszy do wojska z początkiem mobilizacji w r. 1914., do tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości. Na wniosek Anny Michała i Piotra Balickich wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłe go wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu w gazecie t. j. do dnia 15. listopada 1922. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 12. maja 1922. 6069

T. 112/22/2. Michał Bubłyk, syn Onufrego i Kseni urodzony w Szulhanówce, 21. listopada 1886. r. jako żołnierz austr. 20. p. obr. kraj., brał udział w wojnie światowej, został wzięty do niewoli rosyjskiej i wywieziony do Rosji, a od r. 1917. wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ust. z dnia 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p., zarządza się na wniosek Z. f. i Rubłyk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Drowi Widrakowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Michała Bubłyka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. stycznia 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 12. czerwca 1922. 6049

T. 215/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Parania Szopiak z Dubian wniosła o uznanie męża Jana Szopiaka za zmarłego. Z zeznań świadka Abafji z Demczaków Kutyńskiej i notatki w dzienniku „Wpered" z dnia 12. czerwca 1920. r. Nr. 135. wynika, że Jan Szopiak, kolejarz pociągu wojskowego — dostawszy się do niewoli bolszewickiej, dnia 4 maja 1920. r. we wsi Dyana koło Wapniarki został rozstrzelany. Od tego czasu nema o nim żadnej wiadomości. Na podstawie ustawy z dnia 31. marca 1918 r. Nr. 128 Dz. u. p. wdraża się postępowanie, celem uznania Jana Szopiaka za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Drowi Józefowi Dobrzańskiemu adwokatowi w Samborze, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. listopada 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 25. września 1921. 6103

T. 69/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Maruszczak, syn Antoniego i Kseni ur. 23/4. 1881 w Kamienobrodzie ostatnio także zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. wedle przeprowadzonych dochodzeń w bitwie pod Łuckiem w r. 1916 prawdopodobnie zginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3. 1918 Nr. 1 8 dzpp. Wobec tego na wniosek Anny z Gełeszów Maruszczak wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 23. czerwca 1910 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Henrykowi Brandaumowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. listopada 1922. jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zawezwania w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 3. kwietnia 1922. 6057

T. 38/22/3. Piotr Kiczura po Tymoteuszu, urodzony w Rogoźnie 1869, zamieszkały w Ludwinowie w 1914 r. powołany do świadczeń wojennych, nie daje wiadomości. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządza się na wniosek Julji Michalskiej postępowanie celem udowodnienia śmierci ogłaszając wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" Sądowi albo p. Dowi Rosenzweigowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 9. maja 1922. 6024

T. 67/22/3. Edykt. Bazyli Kaniuga, syn Eliasza i Marji urodzony 4. stycznia 1882 w Łatatnikach, rzym. kat., rolnik, ożeniony 14. listopada 1910 z Julją i śl. Stasiw ur. Maksymiw w Wierzchnach tam ostatnio zamieszkały, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 33 pułku obrony krajowej armji austrjackiej miał wedle zaprzysiężonych zeznań Michała Hawrylciw zaginąć we walkach z Rosjanami koło Gorlic dnia 1. stycznia 1915 i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na prośbę żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub adw. Dr. Muszyńskiemu w Stryju jako obrońcy węzła małżeńskiego do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej". Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 9. maja 1922 6003

T. 178/21/4. W syl Łohanowicz, syn Petra i Marji, urodzony 4. grudnia 1847 w Koziowej, gr. kat. gospodarz, tamże zamieszkały, wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Anny Watahowicz i Marji Iwaszkowic został wywieziony w 1915 roku z wojskami Rosyjskiemi do Rosji i tam w Charbalonie gub. Astrachańskie miał umrzeć w 1916 roku. Gdy od tego czasu zaginął wszelki znak o jego życiu, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego córki Paraci Markowicz w Pohorze postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomość o powyż wymienionym. Wasyla Łohanowicza wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" i po ewentualnem uzupełnieniu dochodzeń rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 8. kwietnia 1922. 60[illegible]

T. 128/22/2. Wasyl Baluk syn Jakóba, urodzony w Szmańkowcach 9. sierpnia 1888, wstąpił w sierpniu 1914 do czynnej służby przy austr. 95 pułku piechoty brał udział w wojnie światowej i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzup. zarządza się na wniosek Marji Baluk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Kohnowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Wasyla Baluka wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. stycznia 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków dnia 16. czerwca 1922. 6155

T. 45/22/2. Piotr Błoszko syn Romana, urodzony w Lanowcach 30. maja 1887, wyjechał w roku 1911 w celach zarobkowych do Kanady i wedle zaprzysiężonych zeznań świadków miał umrzeć w jesieni 1918 roku w Rozdhern Kanada. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Julji Błoszek postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15. lipca 1922. albo Sądowi, albo Widrakowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków dnia 27. marca 1922. 6153

T. 31/22/3. Mikołaj Szczepkowski syn Grzegorza z Nowosiółki biskupskiej, urodzony 6. grudnia 1887. wstąpił w sierpniu 1914 w czasie ogólnej mobilizacji jako żołnierz do czynnej służby przy 95 pułku piechoty austr. i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzup., zarządza się na wniosek Anny Szczepkowskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. S. Kimelmanowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Mikołaja Szczepkowskiego wzywa się, ażeby stawił się przy tutejszym Sądzie, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. listopada 1922 Sąd na ponowny wniosek rozstrzygnie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków dnia 9. kwietnia 1922. 6150

T. 20/22/4. Maksym Swerhan syn Iwana i Marii, urodzony dnia 23. kwietnia 1887 w Suchostawie, żołnierz austr. 18 batalionu strzelców, brał udział w wojnie światowej, a wedle zaprzysiężonych zeznań świadków miał zginąć w jesieni 1914 roku w potyczce z wojskami rosyjskiemi w lesie między Delatynem a Nadwórną. Wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Michała Swerhuna postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1. września 1922 albo Sądowi, albo Dr. Granickiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków dnia 11. maja 1922. 6149

LICYTACJE.

E. 957/20. Edykt licytacyjny. Na żądanie Jana Typrowicza w Odrzykoniu zastąpionego przez Dra Franciszka Ochenduszkę adw. w Krośnie odbędzie się dnia 22. lipca 1922 o godz. 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Krośnie licytacja 6/12 części realności lwh. 339 ks. gr. gm. kat. Odrzykoń zobowiązanego Józefa Typrowicza własnej składającej się z parceli budowlanej lk. 431 bez budynków

o obszarze 2 ar. 88 m² z pgr. lk. 3251 ogród stanowiącej o obszarze 2 ar. 05 m² z pgr. lk. 3250/1, pastwisko stanowiącej o obszarze 98 m² z pgr. lk. 3252/1 rolę stanowiącej o obszarze 63 ar. 78 m² oraz pgr. lk. 3253/1 łąkę stanowiącej o obszarze 22 ar. 52 m² czyli o łącznym obszarze 92 ar. 21 m² na pbud. 421 i pgr. 3251 rosną 3 jabłonie i 19 śliw. Nieruchomość 6/12 części lwh. 339 ks. gr. gm. kat. Odrzykoń wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 71.310 Mkp. 55 f. przynależnaść zaś ti. 3 jabłonie i 19 śliw w połowie na 100 Mkp. Najniższa cena wynosi 47.607 Mkp. 02 f., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które jednocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny), wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 7.

Sąd powiatowy. Oddział III.

Krosno dnia 30. maja 1922. 6117 1—3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. 281/21/3. Edykt. Przeciw Klemensowi Piątkowi z Żarówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Bronisławę Olszewską w Żarówce i spół. pozew o uznanie ojcostwa i zapłatę alimentacji itd. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję na dzień 28. czerwca 1922 o godz. 9 rano w Sądzie tut. sala Nr. 2. Celem strzeżenia praw Klemensa Piątka ustanawia się Pana adw. Dra Pilastra w Radomyślu wielkim kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Radomyśl wielki dnia 23. maja 1922. 6123 1—3

C. III. 385/22/1. Edykt. Piotr Szczepański i tow. wniósł skargę przeciw Antoninie Gromadka, Ferdynandowi, Bronisławowi, Joannie, Julii, Wandzie, Janowi i Antoninie Kurzweilom o wykreślenie praw zastawu. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 11. lipca 1922 godz. 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 2. Ponieważ miejsce pobytu stron pozwanych jest nieznane, ustanawia się Dra Jacoba Pordesa adw. w Kołomyi kuratorem, który ich będzie zastępował na ich koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki oni sami się nie stawią i nie ustanowią pełnomocnika.

Sąd powiatowy. Oddział III.

Kołomyja dnia 9. maja 1922. 6141

Cg. I. 152/22/1. Edykt. Strona powodowa Semen Kindraczuk w Strzylczu wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Wasylowi Didycz s. Stefana o 80 dolarów kanad. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 22. czerwca 1922 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie sala rozpraw 76. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Czajkowskiego w Kołomyi kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy. Oddział I.

Kołomyja dnia 20. maja 1922. 6140

Cg. I. 136/22/2. Edykt. Strona powodowa Marja i Onufry Mokryi w Tałukowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niezn. z miejsca pobytu: 1) Wasyl, 2) Hrycko, 3) Nykołaj, 4) Leś Begejowie o własność gruntu. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 22. czerwca 1922 godz. 8 rano w tym Sądzie biuro Nr. 74. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra K. Schulbaума adw. w Kołomyi kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy. Oddział I.

Kołomyja dnia 25. maja 1922. 6139

C. 210/22/1. Edykt. Przeciw Dmytrowi Hryhorukowi i tow. w Staruni, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Sołotwinie przez Iwana Hryhoruka syna Mykoły w Staruni, pozew o ustalenie prawa własności krowy. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję na dzień 5. września 1922 godzina 11. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Topfa adwokata w Sołotwinie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy.

Sołotwina dnia 14. czerwca 1922. 6124

C. II. 266/22. Przeciw Juliannie Wołoszyn w Grabownicy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Dobromilu przez Andrzeja Hnata w Grabownicy pozew o uznanie własności zpn. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30. sierpnia 1922 o godz. 9 przed południem sala rozpraw Nr. 7. Celem strzeżenia praw Julianny Wołoszyn ustanawia się p. Dra Nechelesa adwokata w Dobromilu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienioną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II

Dobromil dnia 13. czerwca 1922. 6158

C. I. 234/22/2. Edykt. Strona powodowa Porfiry Dudar i Jewdocha Dudar wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Piotrowi Michalczukowi i Ahafji Michalczuk o uznanie wolności od służebności zpn. do L. cz. C. I. 234/22/1. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 4. lipca 1922 godz. 8 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 3 sala rozpraw Nr. 1. Ponieważ miejsce pobytu strony pierw pozwanej jest nieznane, ustanawia się Pana Dra Jargendorfa adwokata w Mikulińcach kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikulińce dnia 6. czerwca 1922. 6159

C. II. 166/22/1. Edykt. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Florjanie Guciku synu Michała ze Żarek wniesionym został do tut. Sądu przez Stanisława i Praksedę Gucików ze Żarek pozew uznanie prawa własności i zeznanie deklaracji hipotecznej. Audiencja do rozprawy wyznaczoną została na dzień 17. maja 1922 godz. 9 rano w tut. Sądzie, biuro Nr. 14. Dla nieobjętej masy spadkowej po śp. Florjanie Guciku ustanawia się Pana adwokata Dra Józefa Dalleta w Chrzanowie kuratorem.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Chrzanów dnia 1. maja 1922. 6107

C. II. 167/22/1. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Motyce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tut. Sądu przez Wojciecha Kumalę i spóln. pozew o zniesienie współwłasności przez dział fizyczny. Audiencja do rozprawy wyznaczoną została na dzień 17. maja 1922 godz. 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 14. Dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Motyki ustanawia się Pana adwokata Dr. Cyfera w Chrzanowie kuratorem.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Chrzanów dnia 1. maja 1922. 6108

AMORTYZACJE.

Nc. I. 13/22/2. Na wniosek p. Schachnego Landaua, kupca w Skawinie, zarządza się postępowanie celem unieważnienia niżej wymienionego papieru wartościowego, który miał zginąć i wzywa się posiadacza tego papieru, aby zgłosił swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu, ten papier zastawniczy jako pozbawiony znaczenia. Oznaczenie papieru wartościowego: Dowód zastawny wydany dnia 1. października 1920 Nr. 670 Schachne Landauowi w Skawinie przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową Oddział w Krakowie, na tymczasowe świadectwo pożyczki długoterminowej wartości nominalnej 20.000 Mkp., przy sposobności zaciągnięcia pożyczki 12.100 Mkp.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Skawina dnia 2. marca 1922. 6161 1—3

KONKURSY.

Konkurs. Wydział powiatowy w Żydaczowie rozpisuje konkurs na bezzwłoczne obsadzenie opróżnionych posad urzędowych: a) lustratora majątków gminnych i rachmistrza Wydziału powiatowego z poborami urzędników państwowych IX. stopnia służbowego; b) drogomistrza z siedzibą w Żurawnie z poborami urzędnika państwowego XI. stopnia służbowego. Ubiegający się o te posady, posiadający odpowiednie fachowe kwalifikacje i praktyczne wykształcenie, zechcą wnieść udokumentowane podania do Wydziału powiatowego w terminie do dnia 15. lipca 1922. 6142 1—3

L. 930/22. Żydaczów dnia 16. czerwca 1922.

FIRMY.

Firm. 385/22. C. III. 102. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru Oddz. C. wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Międzynarodowe Towarzystwo handlowe dla importu i eksportu „Światopełk“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą Walnego zgromadzenia spólników z dnia 1. lutego 1922. L. R. 4162 postanowiono rozwiązać spółkę i przeprowadzić likwidację. Likwidatorem ustanowiono: Stefana Olpińskiego w Krakowie ul. Grodzka l. 15 zamieszkałego, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji umieści swój podpis. Wierzycieli wzywa się, aby swe pretensje zgłosili do likwidatora. Dzień wpisu 28. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 25. marca 1922. 4266

Firm. 250/22. Spółk. I. 175. Zmiany odnoszące się do wpisanej już firmy. Siedziba firmy: Jarosław. Brzmienie firfy: Dom bankowy i kantor wymiany Krieger i Reich w Jarosławiu. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: Dom bankowy i kantor wymiany. Odtąd: Kantor wymiany. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisuje każdy ze spólników z osobna. Dzień wpisu 17. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl dnia 15. kwietnia 1922. 4350

Firm. 741. Rg. A. III. 122. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano 30. lipca 1921. Siedziba firmy zakładu głównego Kraków, zakładu filjalnego Lwów. Brzmienie firmy: Dom tekstylny Juljusz Feiwel. Właściciel firmy: Juljusz Feiwel w Krakowie ul. Marka 13. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowny handel wszelkiego rodzaju towarów tekstylnych. Kierownik zakładu filjalnego: Adolf Feiwel we Lwowie. Podpis firmy: Podpisywać firmę będzie się w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilją lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy podpisze Juljusz Feiwel swoje imię i nazwisko.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 15. lipca 1921. 4145

Firm. 266. Rg. A. IV. 32. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 25. lutego 1922. r. Siedziba zakładu głównego: Warszawa, filja: we Lwowie. Brzmienie firmy filjalnej: Bracia Pfeiffer, ekspozytura we Lwowie. Spólnicy: Stanisław Pfeiffer senior, Bolesław Pfeiffer, Władysława Pfeiffer, Kazimierz Pfeiffer, Stanisława Pfeiffer junior i Józef Pfeiffer wszyscy przemysłowcy w Warszawie, ul. Smocza 43. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1. lipca 1896. r. Przedmiot przedsiębiorstwa: samoistne przedsiębranie czynności handlowych z prowadzeniem fabryki garbarskiej i ołączone. Uprawnieni do zastępstwa spółki wobec władz i osób trzecich są wszyscy spólnicy z wyjątkiem Kazimierza Pfeiffera. Wszelkie zobowiązania i czeki winny być podpisywane przez dwóch uprawnionych do zastępowania firmy wspólników łącznie pod stemplem firmy. Korespondencję zwykłą, cesje na weksach i przekazach oraz pokwitowania podpisuje jeden z tych spólników. Prokurę udzielono Alfredowi Siffsohn we Lwowie z tem, że prokura ta ogranicza się do zakładu filjalnego we Lwowie i że Alfred Siffsohn podpisywać będzie filję w ten sposób pod brzmieniem firmy Bracia Pfeiffer, ekspozytura we Lwowie, podpisywać będzie własnoręcznie p. pa. Alfred Siffsohn. Nadto udzielonono prokurę Józefowi Bittlarowiczowi z Warszawy z prawem samodzielnego podpisywania kres, ondersji, żyr i pokwitowań oraz łącznego z jednym ze spólników lub prokurzystą Stefanem Szczepkowskim innych dokumentów.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 24. lutego 1922. 4219

Firm. 246. Stow. II. 320. Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень. Вписано в реєстр стоваришень заробкових і господарских. Осідок стоваришеня: Брусно старе. Фірма звучить: „Спілка ощадности і позичок в Бруснi старим, стов. зареєстр. з обм. порукою“. Члени дирекциї виступили: Михайло Менько, Михайло Величкович Члени дирекциї вибрані: Іван Артимович, Олекса Вень господарі з Брусна нового. Дата вписy 14. серпня 1918.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 6. серпня 1918. 3639

Firm. 244. Stow. IV. 107. Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень. Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских. Осідок стоваришеня: Янів коло Львова. Фірма звучить: Повітове Товариство господарско-кредитове „Рускій Народний Дім стов. зареєстр. з обм. порукою в Янові к. Львова“. Члени дирекциї виступили: Др. Іван Долиньский, Володимир Чернявский, Стефан Бадюк. Члени дирекциї вибрані: Данило Щирба, господар в Янові справник, Михайло Сойка властитель реальности і дяк в Янові касиер. Дмитро Сеник офіцияит уряду подат. в Янові, книговодець. Дата вписy 13. серпня 1918.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, 6. Серпня 1918. 2467

Firm. 892/Rg C III. 53. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polska Spółka rolniczo handlowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Wysokość kapitału zakładowego podwyższono ze stu tysięcy koron do wysokości 200 tysięcy K. (dwieście tysięcy koron) w gotówce wpłacony. Dzień wpisu: 27 kwietnia 1920.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.

Lwów, dnia 16 kwietnia 1920. 4203

Firm. 1017/Rg A I. 356. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Kańczyński i Oberski. Zmarł: właściciel Leon Oberski. Uprawniona do zastępstwa Aniela Oberska, wdowa po kupcu we Lwowie ul. 29 listopada l. 30 jako zarządczyni spadku. Dzień wpisu: 18 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.

Lwów, dnia 12 grudnia 1919. 4472

Firm. 256/378 Sp. I. 84. Zmiany i dodatki odnoszące się do firm już wpisanych. Do rejestru wpisano dnia 22 kwietnia 1921. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Akcyjny Bank hipoteczny. Następujące zmiany: Członkowie Rady nadzorczej Józef Męciński i Leon Tchórznicki ustąpili. W ich miejsce powołała Rada nadzorcza na posiedzeniu odbytem na dniu 14 lutego 1921 na członków Rady nadzorczej Dra Aleksandra Raczyńskiego, prezesa krajowego Związku odbudowy we Lwowie i Władysława Zeleńskiego, właściciela dóbr w Krakowie ponadto po myśli § 16 statutu powiększyła los członków Rady nadzorczej do liczby 12 przez powołanie dalszych dwóch członków Dra Henryka Aszkenazego dyrektora warszawskiego Banku dyskontowego w Warszawie i Fryderyka Ehrenfelda dyrektora austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Wiedniu. Na posiedzeniu odbytem na dniu 5 stycznia 1921 zamianowała Rada nadzorcza dyrektorem Zakładu Hermana Horowitza byłego dyrektora Towarzystwa Ovum w Krakowie ul. Wolność 20.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1921. 4473

Firm. 205/Rg. B. I 177. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 10 maja 1920. Siedziba firmy: Warszawa, filja Lwów. Brzmienie firmy: „Polska Nafta“ spółka akcyjna w Warszawie, filja we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: popieranie rozwoju polskiego przemysłu naftowego w wszystkich jego działach. Czas trwania: nieograniczony. Kapitał akcyjny

wy osi 5,000.000 marek, podzielony na 10 000 akcji po 500 Mk. każda całkowicie wpłaconych. Forma spółki: Spółka akcyjna, opiera się na statucie zatwierdzonym przez Ministrów przemysłu, handlu oraz Skarbu z 17 czerwca 1919 opublikowanym w dzienniku p. p. p. dzi ł II. Nr. 20 z dnia 19 lipca 1919. Uprawnieni do zastępstwa Zakładu głównego: Zarząd składający się z 3 członków 1) Dr. Alfred Kohl,) Dr. Zdzisław Słuszkiewicz. 3) Dr. Ernest Adam. Uprawnieni do zastępstwa filji: Dr. Alfred Kohl i Dr. Stanisław Łęc i ob j ey ektorowie we Lwowie a to obaj kolektywnie albo każdy z nich samodzielnie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpis obu dyrektorów albo jednego z nich.

Sąd okręgowy jako hand'. Oddział IV.
Lwów, dnia 29 kwietnia 1920. 4475

Firm. 1022/Rg C III 107. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Import inwentarza żywego dla celów rolniczych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Import bydła rogatego i koni z zagranicy do kraju, dostawa bydła, koni, tudzież siana dla wojska handel bydłem i końmi w kraju, u zież połączona z importem wym ans towarów i wszystkie z tym handlem połączone czynności i transakcje. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów. 28 września 1919 L rep. 6812. Wysokość kapitału zakładowego: 120.000 koron w całości w gotówce wpłacony, Uprawniony do zastępstwa: Każdy z zawiadowców; Zawiadowcy: Dr. Jerzy Rosinkiewicz adwokat we Lwowie, ulica Szopena 5 i Maurycy Kanagur kupiec we Lwowie ulica Gliniańska 23; zastępca zawiadowcy: Salo Kanagur, kupiec we Lwowie ul. Clowa 7; Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy jeden zawiadowca lub zastępca skreśli swój podpis; Dzień wpisu: 12 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 4 grudnia 1919. 4476

Firm. 382/Rg A II 319. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział A wciągnięto co następuje; Siedziba firmy: Lwów Kazimierzowska 2?; Brzmienie firmy: Schapira i Wassef... Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów żelaznych; Forma spółki: jawna spółka handlowa; Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Samuel Schapira, kupiec we Lwowie ulica Kazimierzowska 23 i Salomon Wasserfall kupiec we Lwowie ulica Kazimierzowska 28; Do zastępstwa są uprawnieni obaj spólnicy kolektywnie; Podpis firmy: podpisują obaj spólnicy kolektywnie pod brzmieniem firmy; Dzień wpisu: 8 Maja 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 16 kwietnia 1920 4477

Firm. 4?6/stow. II 302. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze stowarzyszeń. Do rejestru stowarzyszeń wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów; Brzmienie firmy: Zakład melioracyjny przedtem Bank Melioracyjny stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką; Wykreślono z rejestru a) Dr Ludwika Smoleńskiego, jako członka Dyrekcji; b) Maksymiljana S chowskiego i Dr Leonarda Stahla jako zastępców członków dyrekcji natomiast wpisano do rejestru Dr Witołda C ołodeckiego adwokata we Lwowie członkiem Dyrekcji; Dzień wpisu 8 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 30 kwietnia 1920. 447

Firm 362 Rg B I 65. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej; Do rejestru wpisano dnia 20 marca 19 2; Siedziba firmy: Lwów; Brzmienie firmy: Akcyjne Towarzystwo elektryczne przedtem Sokolnick i Wiśniewski; Zmiany: Członkowie rady zawiadowczej Dr Stanisław Karłowski, Ernest Egger, Ludwik Pinte, Leopold Baczewski i Józef Saare wystąpili. Członkami rady zawiadowczej ustanowieni zostali Dr Alfred Halban, Jan Kanty Fedorowicz, Zygmunt Okoniewski w Warszawie, Kazimierz Skibniewski, Henryk Kaden z Warszawy i Józef Tomicki ze Lwowa. Prokurę udzielono inż. Stefanowi Mierzejowskiemu.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 20 marca 192 . 4506

Firm. 837. Rg. C. IV. 93. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 1. września 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Favor, przedsiębiorstwo handlowo-komisowe Morawski, Riedler i Ska, spółka z ogr. odp. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) hurtowne kupno i sprzedaż hurtowna na własny rachunek towarów bławatnych, skórzanych, galanteryjnych, konfekcyjnych, spożywczych, kolonjalnych, delikatesów, drzewa opałowego i budulcowego, artykułów technicznych, chemicznych, żelaznych i budowlanych, oraz maszyn rolniczych; b) ajencja handlowo-komisowa przy pośrednictwie w kupnie i sprzedaży towarów pod a) wymienionych. Rodzaj spółki i forma: Spółka z ogr. odp. opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów 8. czerwca 1920 l. rep. 7138. Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego 100.000 Mkp. pełno wpłacony. Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy. Zawiadowcy: Roman Morawski i Józef Riedler kupcy we Lwowie Brajerowska 12, Józef Brauner urzędnik prywatny we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj zawiadowcy.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 17. sierpnia 1920. 4154

Firm. 216/19. Stow. VI. 67. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 30. kwietnia 1919: Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Konsum „Wygoda“. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom drogą cząstkowej sprzedaży wszelkich artykułów codziennego użytku w tym celu nabytych lub we własnym zarządzie wytworzonych. Czas trwania nieograniczony. Umowa stowarzyszenia (statut) z 25. kwietnia 1919. Udział wynosi 50 Kor. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia umieszczone będą w jednym z dzienników lwowskich. Dyrekcja składa się z trzech członków i trzech zastępców: Członkami dyrekcji są: Salomon Uhlenberg kupiec we Lwowie św. Anny 3, Izak Abrah. Podhorcer kupiec we Lwowie Janowska 4, Chaim Perlmutter, kupiec we Lwowie Słoneczna 26. Zaś zastępcami dyrektorów są: Dawid Seiden kupiec we Lwowie Brajerowska 4, Herman Adler kupiec we Lwowie Lelewela 2, Chaim Simin 2 im. Günsberg kupiec we Lwowie św. Anny 3. Uprawnieni do zastępstwa: Dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj dyrektorowie lub jeden dyrektor z jednym zastępcą dyrektora.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 29. kwietnia 1919. 4469

Firm. 1389. Rg. A. III. 184. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 21. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom towarowy Hiss i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów sukiennych, bławatnych, gotowych ubrań męskich, damskich i dziecinnych, obuwia i bielizny. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od dnia zarejestrowania. Spólnicy: Izak Hiss, kupiec we Lwowie ul. Słoneczna l. 36. Maks Engelkreis, kupiec we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 2. Zastępstwo spółki: uprawniony wyłącznie Izak Hiss. Podpis firmy: Pod wyciśniętą pieczęcią lub wypisaną firmą spółki podpis jawnego spólnika Izaka Hissa.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 17. października 1921. 4468

Firm. 18. Rg. A. IV. 16. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. stycznia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Faust i Wurzel, skład towarów żelaznych i norymberskich. Forma spółki: Jawna spółka handlowa. Spólnicy: Izrael Faust i Wigdor Wurzel kupcy we Lwowie. Zastępstwo i sposób podpisywania firmy: Firmę zastępują obaj spólnicy kollektywnie, którzy podpisują firmę w ten sposób, że pod brzmieniem tejże umieszczą swe własnoręczne podpisy. Spółka rozpoczęła swoje czynności dnia 1. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 14. stycznia 1922. 4467

Firm. 1494. Stow. VII. 216. Wpis firmy spółdzielczej. Do rejestru wpisano dnia 20. listopada 1921. Siedziba firmy: Zapytów. Brzmienie firmy: Hospodarsko-spożywcza Spiłka torhowelna i mołoczarska Lubow kooperatywa z obmeżenoju porukoju w Zapytowi. Zakres i cel przedsiębiorstwa: Działalność ograniczona wyłącznie do członków. Celem jest podniesienie zarobku i gospodarstwa członków w drodze wspólnego prowadzenia przedsiębiorstwa oraz podniesienie stopnia kulturalnego swych członków. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) prowadzenie dla swych członków handlu środkami żywności i artykułami pierwszej potrzeby, niealkoholicznymi napojami, przedmiotami domowego i rolniczego gospodarstwa, jakoteż rzemiosła i przemysłu gospodarczego produktami, jak zbożem, bydłem, mlekiem, skórą, urządzenie magazynów na te towary; b) przetwarzanie produktów swych członków w sposób przemysłowy i fabryczny; c) nabywanie i utrzymanie na składzie narzędzi gospodarczych i oddawanie ich do użytku w gospodarstwie, wyłącznie swym członkom w drodze najmu; d) kupno i dzierżawienie budynków dla wspólnej gospodarki przy pomocy swoich członków, a także kupowanie i dzierżawienie ziemi i budynków dla swych członków; e) przyjmowanie zamówień na wykonywanie własnemi siłami członków robót budowlanych rolnych, leśnych, majsterskich, rąbanie drzewa, przewóz rzeczy i towarów; f) przyjmowanie kapitałów do obrotu za umówionem oprocentowaniem; g) udzielenie własnym członkom tanich i przystępnych pożyczek celem podniesienia ich gospodarstwa lub przemysłu; h) w celu rozwoju spółdzielni i zjednoczenia ich członków, zachęcania do oświaty i nauki, krzewienie chęci do oszczędności, pracy, pouczanie członków przy wszelkiego rodzaju sprawach oświaty, kultury i gospodarczych, a to w drodze zakładania czytelń, bibljotek, urządzenie publicznych lekcji, wykładów, specjalnych kursów gospodarczych, demonstracji amatorskich produkcji, a to siłami własnych członków przy pomocy instruktorów i lustratorów. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Odpowiedzialność członków ograniczona do kwoty udziału i do dalszej kwoty równającej się 5-krotnej wysokości deklarowanego udziału. Wysokość udziału 1000 Mkp. z prawem posiadania więcej udziałów przez jednego członka. Sposób i czas wpłaty udziałów: Członek uiszcza przynajmniej połowę z chwilą przyjęcia go, resztę najpóźniej do końca roku gospodarczego w którym deklarowano udział. Liczba członków zarządu: Zarząd składa się z 3 członków i dwóch zastępców. Członkami zarządu są: Iwan Ciupka syn Antoniego, Martyn Cygan i Maksym Kowałyszyn. Zastępcami członków zarządu 1) Hawryił Harasymiw, Onufry Maksymiw. Rada nadzorcza składa się z 7 członków zarządu. Podpis firmy: Dwaj członkowie zarządu podpiszą się łącznie przy firmie spółdzielni. Pisma przeznaczone do ogłoszeń spółdzielni: Każdoczesny organ towarzystwa krajowym Sojuz rewizyjnych ruskich stow. hospod. jakim to organem jest obecnie „Hospodarskij Kooperatynyj Czasopyś“ we Lwowie, Zimorowicza 20.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 12. listopada 1921. 4466

Firm. 1364. Rg. C. V. 151. Wpis firmy spółkowej.
Do rejestru wpisano dnia 4. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka wyrobów chemicznych i kosmetyczno-toaletowych „Kosmos“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wytwarzanie produktów chemicznych, mydeł toaletowych, wszelkich artykułów w zakres kosmetyki wchodzące i sprzedaż takowych. Kapitał zakładowy spółki wynosi 225.000 Mkp. słowami dwieściedwadzieściapięć tysięcy Mkp. całkowicie w gotówce wpłacony. Czas trwania spółki nieograniczony. Spółkę zastępuje na zewnątrz zawiadowca i dwaj zastępcy. Zawiadowcą wybrano Henryka Bertolda Breitmana, kupca we Lwowie, ul. Kotlarska 5, zaś zastępcami jego są Dawid Rotenberg, kupiec we Lwowie, ul. Szajnochy 3 i Herman Richter, kupiec we Lwowie, ul. Nenckiego 4. Podpis firmy: Firma spółki podpisywaną będzie w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub wyciśniętem brzmieniem firmy umieści swój podpis zawiadowca lub jeden z jego zastępców. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Lwów, dnia 13. lipca 1921. we formie aktu notarjalnego do Lrep. 14242 zdziałanym.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 3. października 1921. 4457

Firm. 1507. Rg. C. III. 237. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. grudnia 1921: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Wschodnio Polska spółka rolniczo-handlowa i komisowa, spółka z ogr. odpow. Zmiany: Kapitał zakładowy podwyższono do wysokości 900.000 Mkp., która to podwyżka została w całości wpłacona. Zawiadowca: Kazimierz bar. Herzdorf ustąpił. W miejsce tegoż wybrano zawiadowcą Henryka hr. Potockiego we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 21. grudnia 1921. 4451

—oo—

Stowarzyszenie sądowych urzędników, oficjantów i pomocników kancelaryjnych Apelacji lwowskiej we Lwowie

zwołuje NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków na dzień 2-go lipca 1922 godzinę 10 przed południem w Sali 2 Sądu okręgowego karnego przy ul. Batorego l. 3 we Lwowie, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie z dotychczasowych czynności Wydziału.
3) Przystąpienie do Centralnego Związku pracowników sądowych w Warszawie.
4) Sprawa należenia do Stałej Delegacji.
5) Wybór 4 nowych członków Wydziału.
6) Wnioski i interpelacje członków.

Za Wydział:
Nesseltuch, sekr. Sobolski, prezes. Boczar, skarbn.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.